Nr 238. ROK 1840 PIĄTEK 16 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Wiktora B.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Żytosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
15	6	27" 4" 802	+ 5, 1	2, 72	Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
	2	3, 810	+ 6, 8	2, 96	„ „	„	Deszcz
	10	2, 672	+ 5, 5	3, 09	„ średni	„	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 11 Października.* —

Dziś otrzymaliśmy wiadomość że Bejrut po kilku dniowym bombardowaniu poddał się połączonym flotom mocarstw sprzymierzonych. W skutek czego znacznie spadły papiery na giełdzie Paryzkiéj i co z powodowało spadnięcie papierów i u nas.

Pani Pasta, w przejeździe przez nasze miasto do Petersburga, da się wkrótce słyszeć w salach redutowych.

— *Paryż 2 Października.* —

Moniteur zawiera następującą telegraficzną depeszę z Marsylii 1 października, o godzinie w pół do drugiéj. »Malta 27 września. Konsul francuzki do prezesa rady. *Prometeus* który opuścił Beirut w dniu 20 b. m., przywiózł wiadomość że Egipcyanie po dziewięcio dniowem bombardowaniu Beirutu, które to miasto w popioły zmieniło, w nocy wyszli z niego, a wojska sprzymierzone zajęły je. *Oriental* który opuścił Alexandryę w dniu 24 przywiózł wiadomość iż firman usuwający Mehmeda z godności wice-króla, został mu w dniu 21 przez jeneralnych konsulów przedstawiony, którzy następnie zdjęli swoje flagi i udali się na pokłady swoich okrętów.

Wczoraj z rana udał się poseł angielski lord Granville do prezesa rady, i miał z nim długą konferencyę; zaraz po téj rozmowie udał się pan Thiers do króla. Wczoraj wieczorem odbyła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych i trwała późno w noc.

Ministeryalne dzienniki zapewniają iż gabinet francuzki ogłosi swoję odpowiedź na memorandum lorda Palmerston.

Giełda 2 Października. Ogłoszona dziś telegraficzna depesza sprawiła wielkie wstrząśnienie na giełdzie i przestrach był większy niż w dniach poprzednich. Papiery nadzwyczajnie spadły.

— *Dnia 3 Października.* —

Między rozmaitemi pogłoskami jakie dziś obiegają słychać także że pan Guizot ma otrzymać urlop i na niejaki czas oddalić się z Londynu. Tymczasowo w jego miejsce zostanie sprawujący interesa.

W ciągu wczorajszego dnia odbyły się dwie rady gabinetowe, jedna w St Cloud, drugi w wydziale spraw zagranicznych. Baron Pasquier, prezes izby parów, wezwany był do wzięcia udziału w naradach, i dla tego nie mógł być obecnym na posiedzeniu sądu parów. Wnioskują z téj okoliczności, że kwestya względem zwołania izb była roztrząsaną.

Presse zapytuje czy to prawda że gabinet już w dniu 24 otrzymał wiadomość z Malty o rozpoczęciu bombardowania Beirutu. W ogóle ministeryalne organa spokojnie mówią o zdobyciu Beirutu i nie upatrują w tém stanowczego powodu do wojny.

Rząd ogłasza dziś następujące telegraficzne depesze z których marsylskie zawierają dawniejsze wiadomości niż wczoraj ogłoszono.

I. Marsylia 1 października, o godzinie w pół do czwartéj po południu. Naczelnik służby morskiéj do ministra maryuarki. Listy przywiezione przez statek pocztowy angielski *l'Aigle*, nie zostały jeszcze rozdane. Ale dziennik jeden z Malty donosi, że Beirut został przez flotę angielską w popiół obrócony, że 7,500 ludzi, Turków, Austryaków i Anglików wylądowało i zajęło obóz pod tém miastem. Alexandrya była blokowaną.

II Marsylia 3 pździernika 11 godzina (Alexandrya 17 września) jeneralny konsul do prezeza rady. Kroki nieprzyjacielskie w Syryi rozpoczęły się. Flota angielska i austryacka bombardowały Beirut i kilka punktów nadbrzeżnych; wysadziły w dniu 11 6—8,000 turków i 12 dział na ląd. Ibrahim pasza który był w Beirut, gotował zię do napaści. Liban był spokojny. Francuzi mieszkający w Beirut wsiedli na statki, na pałacu konsula francuzkiego powiewała flaga narodwa.

III. Tulon 2 października, godzine w pół do ósméj z rana. Algier 28 września. Marszałek Valée do ministra wojny. Swietna walka miała miejsce na łańcuchu Atlasu, oddzielającym Mejana od pustyni. Spahowie z Konstantyny i Setif tudzież szwadron pułku strzelców zdobyli pozycyę w wąwozie bronionym przez brata Abd el Kadera. Nieprzyjaciel został zupełnie z Mejana wygnany i pierzchnął ku pustyni. Prowincya Algierska jest zupełnie spokojną.

Dzisiejsze posiedzenie sądu parów było tajemne, i zapełnione naradami nad mającym zię wydać wyrokiem. Mniemają że jutro postanowienie sądu parów będzie ogłoszoném.

— *Londyn* 29 *Września.* —

Ministeryalne dzienniki oświadczają, iż wczorajsza rada gabinetowa o któréj dzienniki paryzkie przedwcześnie już w bardzo wiele rozmaicie rozprawiały, nic więcéj nie miała na celu prócz dalszego odroczenia parlamentu.

W piątek odbędzie się obrzęd uroczysty, złożenia zwłok zmarłej xiężniczki Augusty w kaplicy ś. Jerzego w Windsor.

Standard oświadcza, iż już wszelkie związki z Indyami przez Egipt zupełnie są przerwane, i że listy i podróżni, którzy ostatnią pocztą udali się na morze śródziemne, wracają do Anglii aby się udać dawną drogą około przylądka dobréj nadziei. To jest naturalnym skutkiem położenia rzeczy w Lewancie.

Rozmaitości.

ZEBRACY W PARYŻU.

(Ciąg dalszy)

Czy uwierzysz doczekać się nie mogłem odczytania mojéj sztuki na próbie? Wszelako minister, spraw wewn., który mi bardzo sprzyjał, i małe zasługi moje oceniał, dał mi polecający list do pana M........, ówczesnego królewskiego nadzorcy przy teatrze francuzkim. Gdym do niego zaniósł list nadmieniony, służący oznajmił mi że pan jego właśnie do Jezahanu wyjechał. Postanowiłem zostać dyrektorem; był to jedyny sposób przedstawienia sztuk moich na teatrze. Udałem się w téj mierze do Orleanu i starałem się otrzymać dyrekcyę teatru; lecz usiłowania moje na niczém spełzły, jednakże to mnie nie odstraszyło; w Bordeaux wyprawiłem bankiet dla przełożonéj municypalności. Zdawało się, że mianowanie moje już miałem w ręku; lecz wybrano kogo innego; w Tuluzie podobnież zawiodła mnie nadzieja; w Marsylii, Strasburgu, w Lille, wszędzie byłem przymuszony odejść ze stratą. Tym sposobem objechałem całą Francyę — wszystko nadaremnie; może, myślałem sobie, za granicą się powiedzie. Wyjechałem z kraju, a w Antwerpii przyrzeczono mi z pewnością dyrekcyę teatru. Spuściwszy się na słowo belgijskiego rządu, pośpieszam do Paryża, wybieram najlepszych artystów w każdym zawodzie, angażuje doskonałych aktorów, podpisuję czternaście kontraktów i tym sposobem zebrawszy całe towarzystwo, z radością z niem do Belgii przybywam. Spiewacy, tancerze, tragicy i komicy, których przywiozłem, składali najpiękniejsze towarzystwo, jakie kiedy Antwerpia widziała.«

»Słusznie więc spodziewać się mogłem, iż zabiegi moje pomyślnym skutkiem uwieńczonemi zostaną. Ale jakże się zdziwiłem, gdym mój teatr już przez innego dyrektora i przez inne towarzystwo zajętym zastał. Podczas mojéj niebytności jakiś intrygant pod-

stępem pozyskał moje miejsce. Podałem skargę i prawną reklamacyę do przełożonego rządu w Antwerpii i odebrałem na moje zaskarzenie uienajlepiej ułożoną wymówkę.«

»Wtedy ujrzałem się z moimi aktorami, których koszta podróży, już i tak mnie zniszczyły, bez wszelkiego sposobu utrzymania się w belgijskim kraju; nie dość na tém; aktorowie podług ugody żądali odemnie wynagrodzenia. Żądanie ich niepokoiło mnie tém bardziéj, ile że byłem przekonany, iż żaduemu z nich ani talara dać nie mogę. Byłem więc przywiedziony do upadku. Sprzykrzywszy sobie ich natręctwo, skończyłem krótko: oto pospieszyłem na pocztę, wsiadłem do dyliżansu i powróciłem do ojczyzny. Przecież ziomkowie moi, pomyślałem sobie wzruszą się mojem nieszczęściem; udam się do wspaniałomyślnych ludzi, spodziewam się, że ci na mój los nieczułemi nie będą. Jakoż w saméj rzeczy uczeni towarzysze moi pośpieszyli mi w pomoc; oto, chciéj wpan przeczytać spis dobroczyńców moich; noszę ja go zawsze przy mojém wdzięcznem sercu.«

To rzekłszy nieznajomy jegomość wyjmuje z zanadrza pugilares, w który autorowie paryzcy są wpisani. — »Tuszę sobie,« rzecze daléj, »że wpan także godne swoje nazwisko w tym poczecie sławnych imion umieścisz, i jakowym datkiem wesprzeć mnie zechcesz; zaręczam słowem honoru, iż on na zawsze zostanie w méj pamięci.«

Jakże odmówisz jałmużny żebrakowi, który w ten sposób się oświadcza? Dajesz mu pięć franków uniewinniając się, że go większym datkiem wesprzeć nie możesz. Autor Floreałów ukłoniwszy się bardzo grzecznie, przyjmuje jałmużnę, a przed wyjściem z pokoju, wyjmuje z kieszeni złotą tabakierkę i częstuje cię tabaką: Postrzegłszy twoje zadziwienie; odzywa się w te słowa: »Mój panie, tabakierka ta jest ostatnim szczątkiem wielkiego niegdyś majątku, jest to familijna pamiątka, podarek, który wuj mój otrzymał od Napoleona, chowam ją w wielkiem poszanowaniu, jako spuściznę uświęconą, i mimo najsroższe pociski losu, przecież nigdy z nią rozłączyć się nie mogłem.«

(Dalszy ciąg nastąpi).

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 *do dani* 16 *Października.*

Łuczycki Floryan, z Polski; — Grünwald jenerał cess. ross., Weiss Jan, Tomkowicz Henryk ob., Milkiewicz, Burger Karol ob., z Galicyi; — Brześciański Alexander ob., Rogge Henryk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Linczewski Maxymilian, do Polski; — Romer Alexander, Romer Ludwik, do Galicyi,

---

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5134

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy udzielonego sobie przez Senat Rządzący pod Nrem 5120 D. G. S. upoważnienia zawiadamia tych wszystkich których to interessować może, iż w dniu 22 października r. b. o godzinie jedenastéj przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału licytacya na trzechletnią dostawę, dla górnictwa krajowego od ceny złp. pięć groszy dwadzieścia za jeden garniec oleju czystego, tudzież iż termin téj dostawy rozpoczyna się z dniem pierwszym grudnia r. b. ktokolwiek zatém ma zamiar podjęcia się téj dostawy zechce (po zaopatrzeniu się w kwotę złop. tysiąc na *vadium* które aż do ukończenia się terminu dostawy w kassie głównéj pozostanie jako rękojmia) przybyć w czasie wyżéj oznaczonym w miejsce wskazane, gdzie warunki téj licytacyi każdego czasu w godzinach kancellaryjnych będą mogły być przejrzanemi.

Kraków dnia 9 października 1840 r.

A. Wężyk.

(1r.) *Nowakowski* Sekr.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości; iż na żądanie Andrzeja Schweiger, obywateli Królestwa Polskidgo w wsi Korzkwi w Królestwie Polskiém gubernii krakowskiéj zamieszkałego, jako ojca i opiekuna małoletnich swych dzieci po ś. p. Franciszce z Gollenhofferów Schwejgerowéj pozostałych, działającego, w Krakowie przy ulicy Szérokiéj pod L. 43 obrane zamieszkanie mającego, w skutek wyroku prawomocnych Trybunału I. Instancyi dnia 25 maja i 26 października 1836 r. sądu appellacyjnego d.

14 lutego 1837; sądu najwyższéj Instancyi dnia 25 października 1837, dział majątku po ś. p. Józefie Gollenhofferze pozostałego, dopuszczających, wystawionem zostanie na sprzedaż przez publiczną licytacyą prawo do wieczystéj dzierżawy gruntu Pisarką zwanego, w dystrykcie Balickim okręgu Wolnego M. Krakowa położnnego, do massy ś. p. Józefa Gollehoffera, a raczéj do sukcessorów po nim pozostałych należącego, grunt ten od wschodu z polami Witkowskiemi od południa z polami Rozdziałowskiemi, od zachodu z polami Witkowskiemi, od północy z Białucką, a za tą z polami Witkowskiemi graniczy.

Warunki sprzedaży pomienionéj dzierżawy wieczystéj gruntu Pisarka, wyrokami Tryb. I. Instancyi dnia 5 czerwca 1840 r. i sądu appellacyjnego dnia 7 sierpnia 1840 roku prawomocnie zapadłemi zatwierdzone są, następujące:

1) Cena pierwszego wywołania dzierżawy wieczystéj gruntu Pisarka zwanego w dystrykcie Balickim położonego, ustanawia się według kontraktu dzierżawy wieczystéj przez kommissyą włościańską wydanego, w summie 1006 złp.

2) Mający chęć licytowania złoży 1/10 część ustanowionéj summy na *vadium*, od składania którego wolni są sukcesorowie ś. p. Józefa Gollenhoffera, tudzież Andrzej Schweiger, o ile ten na małoletnich sukcessorów tegoż ś. p. Józefa Gollenhoffera licytować będzie, w razie zaś niedotrzymania warunków przez któregobądź z sukcessorów tenże utraci część swoją w spadku wyrównywającą, która na korzyść massy po rachowaną będzie, obcy utraci złożone *vadium* i nowa licytacya na koszt jego ogłoszoną będzie.

3) Podatki i czynsz skarbowi należące zapłaci nabywca w myśl art. 32 ustawy hypotecznéj natychmiast po licytacyi, zaległe zaś, jeśliby się jakie okazały, z reszty szacunku wylicytowanego massę stanowiącego zaspokojone zostaną, a na przyszłość przypadające do nabywcy należą.

4) Koszta popierania licytacyi, po odbyciu tejże likwidować się mające, a przez sąd przyznane, zapłaci nabywca do rąk i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego.

5) Przychody gruntowe z roku bieżącego należeć mają do nabywcy, któremu administrator ustanowiony winien jest złożyć rachunek z tychże przychodów, nabywca zaś obowiązany jest opłacać podatki i ponosić ciężary gruntowe od chwili stanowczego nabycia.

Cena szacunkowa na licytacyi na nabycie prawa do wieczystéj dzierżawy gruntu Pisarką zwanego pozostanie przy nabywcy, z obowiązkiem opłacania procentu 5/100 na rzecz massy ś. p. Józefa Gollenhoffere, aż do wyroku działowego.

7) Nowonabywca oprócz sukcessorów ś. p. Józefa Gollenhoffera, obowiązany będzie do zapłacenia tytułem Laudemii od wylicytowanéj summy in vim reognitionis Dominii stosownie do istniejących przepisów prawa.

8) Po dopełnieniu warunku 2, 3, 4 i 6 nowo nabywca otrzyma dekret dziedzictwa dzierżawy wieczystéj.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina następujące:

pierwszy na dzień 2 grudnia 1840 r.
drugi na dzień 8 stycznia } 1841 r.
trzeci na dzień 12 lutego } 1841 r.

Sprzedaż takowa, odbywać się będzie na audyencyi publicznéj Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, a to za popieraniem adwokata Jana Hieronima Stefane Rzesińskiego O. P. D. w Krakowie przy ulicy Brackiéj pod L. 249 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz przez szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający; aby pod rygorem prekluzyi w pierwszym terminie licytacyi, złożyli na audyencyi Trybunału wszystkie tytuły swych praw, i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowiem adwokata.

Kraków d. 29 września 1840 r.

Janicki.

Doniesienie prywatne.

Podpisany ma zaszczyt donieść szanownéj publiczności, że przeniósł swój warsztat w ulicę Grodską pod Nr 199. A zaopatrzywszy swój skład w gotowe roboty poleca się dalszym łaskawym względom.

Teodor Baranowski,
krawiec męzki.

(1r.)